

Adam B u j a k. [Album:] *Ruś. Tysiąc lat chrześcijaństwa*. Ryszard Ł u ż - n y, Jan J a r c o: *Kronika ważniejszych wydarzeń*. Jan J a r c o: *Martyrologium Kościoła na Rusi*. Opracowanie graficzne Hubert Hilscher. Redakcja Maria Janudi, Elżbieta Radziszewska. Warszawa: Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1990 ss. 320.

Adam Bujak należy do wybitnych artystów fotografików, wyróżniających się własnym niepowtarzalnym stylem i obliczem twórczym. Jego niezwykle i na wskroś oryginalny talent ujawnił się już w latach sześćdziesiątych (m.in. ilustracje do książek, katalogi, przewodniki, plakaty, wystawy indywidualne: „Fotografia Makabryczna” – 1961, „Pamiętnik męczeństwa” – 1963, „Wizja lokalna sądu frankfurckiego w Oświęcimiu” – 1965, „Bożnice i cmentarze żydowskie” – 1967). Jako nieprześcigniony mistrz fotografii i niezrównany artysta w swoim zawodzie zasłynął szczególnie dzięki bogatej, wszechstronnej i rozległej dokumentacji życia religijnego w Polsce i w Watykanie, w tym postaci księdza Stefana kardynała Wyszyńskiego oraz biskupa i kardynała Karola Wojtyły, następnie papieża Jana Pawła II. Z powszechnym zainteresowaniem i autentycznym uznaniem spotkały się jego wystawy: „Trzy reportaże” (1970), „Misteria” (1970), „Misteria kalwaryjskie” (1974), „Ojciec Święty – pielgrzym kalwaryjski” (1979), „Ziemia Święta – Watykan – Góra Athos” (1981), „Ojciec Święty – pielgrzym kalwaryjski” oraz „Ziemia Święta” (1981) i inne. Niezatarte wrażenia u zwiedzających wywołują też stałe ekspozycje jego prac: od 1979 w Sanktuarium OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej (Calvarianum) oraz od 1983 w domu rodzinnym Jana Pawła II w Wadowicach.

Adam Bujak opublikował około 30 albumów fotograficznych, poświęconych martyrologii czasów okupacji faszystowskiej, obrzędom i uroczystościom religijnym, architekturze, zwłaszcza sakralnej, zapomnianym lub w porę nie dostrzeżonym za- bytkowym obiektom, pejzażom itp. Szczególnie wyróżniają się tu takie pomnikowe wydania, jak np.: *Oświęcim-Brzezinka – Auschwitz-Birkenau* (1973), *Journeys to Glory* (1976), *Johannes Paul II* (1979), *Orle gniazda* (1979), *Krakowskie pejzaże* (1980), *Pieśń Wawelu: widowisko na motywach utworów Stanisława Wyspiańskiego* (1980), *Jan Paweł II, papież, Ojczyzna* (1983), *Góra Świętej Anny – sanktuarium diecezji opolskiej* (1985), *Miejsce Piotrowe* (1987), *Kościół Mariacki w Krakowie*

(1987), *Kwiaty Zalipia* (1988), *Patrzę na Kraków: Jan Paweł II w Krakowie* (1988), *Nekropolie królów i książąt polskich* (1988), *Jean-Paul II: le pèlerin de l'Éternel* (1990), *Ojciec Święty wśród Polonii* (1990).

Do pomnikowych edycji należy również recenzowany tu, niezwykle w treści i nad wyraz piękny w swojej wymowie artystycznej fotograficzny album *Ruś. Tysiąc lat chrześcijaństwa*. Ideę przewodnią określa następująca dedykacja: „Zamęczonym za wiarę wszystkim Braciom Rusinom poświęcam. Autor” oraz poprzedzający ją fragment stychejonu przygotowanego na cześć Tysiąclecia Chrztu Rusi:

„Męczennicy Chrystusowi prześwieci.
Dobrowolnie na koło męczarni poszliście.
I ziemię Ruską krwią swoją przejaśniliście,
a teraz mieszkacie w niebiosach,
wśród niegasnącego światła,
modląc się za nas, Boga widzący”.

W urzekającym wstępie *I zobaczyłem wreszcie ten świat, który od dawna chciałem poznać* (s. 7-23) A. Bujak wyznaje, iż zawsze była mu bliska idea ekumenizmu. Ona to właśnie spowodowała, iż zainteresował się Grabarką¹ i zaczął jeździć tam, gdzie na Świętej Pokutniczej Górze znajduje się cerkiew i drewniany prawosławny klasztor żeński, stanowiące cel pokutniczych pielgrzymek z Podlasia i całej Polski:

„Wędruje wielu Białorusinów, Rosjan, Ukraińców, a także Polaków. W tym miejscu zdałem sobie sprawę, jak nasze pojednanie jest ważne. Przecież wierzymy w tę samą Trójcę Świętą, modlimy się do Matki Chrystusa, do wspólnych świętych, a ciągle nas coś dzieli i nie pozwala być jednością, mimo wielu gestów czynionych z obu stron. Na Grabarce zetknąłem się bliżej z prawosławiem, zaczął oddziaływać na mnie jego wielki mistycyzm. Podczas wędrówek po świecie nie porzuciłem tej fascynacji. Tę niepojętą siłę czułem przebywając na Ziemi Świętej czy, szczególnie mocno, żyjąc wśród mnichów na górze Athos. Czułem ją również gdy w ustawicznym zawieszaniu między Krakowem a Watykanem dokumentowałem najważniejsze momenty pontyfikatu Jana Pawła II, wcześniejszego, bardzo bliskiego mi i drogiego biskupa, kardynała Karola Wojtyły. W Rzymie czytywałem się wówczas w dzieła emigracyjnych pisarzy rosyjskich i polskich. Zawsze fascynowało mnie to, co działo się i dzieje się w Rosji – kraju pozornie bliskim, a właściwie straszliwie odległym, ze względu na swoje zamknięcie i całkowitą odmienność. Dlatego z radością przy-

¹ O Grabarce zob.: A. W ó j t o w i c z. *Klasztor prawosławny na Świętej Górze*. „Słowo Powszechne” 20:1967 nr 48 s. 11; A. M i r o n o w i c z. *Grabarka*. „Więź” 26:1983 nr 5 s. 153-155; M. G i e d z. *Grabarka. Sanktuarium Kościoła Prawosławnego*. Warszawa: Oddział Uniwersytecki PTTK 1987.

mowałem postępujące na Rusi przebudzenie religijne. Milenium Chrztu Rusi w 1988 roku, to była wielka eksplozja, triumf wiary” (s. 7).

„Rosja – kraj pozornie bliski i straszliwie odległy” jak magnes przyciągała uwagę Adama Bujaka. Mistyczny świat, który tak głęboko zauroczył go na Grabarce, nie dawał mu spokoju. Dokonujące się zaś przeobrażenia duchowe i umysłowe, przekształcenia w świadomości i psychice, zmiany w światopoglądzie ludzi, znajdujące swój wyraz w przebudzeniu religijnym, którego żywym odbiciem stały się zakrojone na szeroką skalę obchody milenijne chrztu Rusi, pobudziły artystę fotografa do uchwycenia i utrwalenia tych zmian dziejowych, zachęciły go do odbycia kilkakrotnych podróży w czasie i przestrzeni – do bliższych, dalszych i bardzo dalekich miejscowości.

Z nieodłącznym aparatem fotograficznym, niejednokrotnie jako pątnik przemierza dziesiątki tysięcy kilometrów, pielgrzymuje do ocalałych soborów, cerkwi, klasztorów i seminariów duchownych; uczestniczy w licznych nabożeństwach i uroczystościach świątecznych, dokumentuje życie religijne w różnych regionach, okręgach, obwodach i miejscowościach tego olbrzymiego kontynentu. Moskwa i Petersburg, Mińsk i Żyrowice, Kijów i Począjów, Rostów nad Donem i Nowoczerkask, Noworosyjsk i Woroneż, Psków i Nowogród Wielki, Pietrozawodsk i Archangielsk, Wyspy Wąlaamskie i Sołowieckie, Pokrowskoje i Siam, Fierapontowo i Wołogda, Pustelnia Optyńska i Kaługa, Ural, Syberia i Kraje Nadmorskie – to wcale nie pełny wykaz miast i regionów, w których przebywał autor albumu. Samą Syberię odwiedził czterokrotnie. Wspominając podróże syberyjskie pisze: „Pierwsza na Tysiąclecie Chrztu Rusi – do Omska; druga, na poświęcenie wody – do Tobolska i Tiumentia; trzecia, pątniczym statkiem z Omska do Tobolska i z powrotem do Omska, i ta czwarta, znowu zahaczająca o Tobolsk, ale cel jej daleko na wschodnich krańcach Syberii – przez Swierdłowski, Tobolsk, Tiumeń, Omsk, Nowosybirsk, Irkuck – do Władywostoku” (s. 22). Upamiętniając Syberię i jej życie religijne w swych znakomitych fotografiach, równocześnie zauważał: „Syberia przeciętnemu człowiekowi kojarzy się prawie zawsze ze zsyłkami, łagrami i śmiercią. Ale jest to też kraj dobrych ludzi, pięknych pejzaży, balsamicznego powietrza i... futer. Przybysze mogą tu zobaczyć wspaniałe zabytki, a w muzeach znakomite zbiory. Dla mnie pobyt na Syberii ma znaczenie szczególne. Jednego mroźnego, styczniowego dnia 1918 roku, gdzieś w biednej omskiej ziemiance urodziła się moja Matka” (s. 10).

Autor dawał wyraz swojej satysfakcji duchowej z odrodzenia życia religijnego, z nawiązywania i kultywowania tradycji milenijnej wschodniego chrześcijaństwa, z odbudowy i restauracji soborów, cerkwi i klasztorów. Równocześnie zgrozą go przejmowała martyrologia prawosławnego duchowieństwa po 1917 roku, wielkie, bezduszne i bezsensowne spustoszenia zabytków sakralnych (zdemastowano 92% świątyń i wyposażenia, pusuowano z cerkwi i poniszczono krzyże, zdejmowano i przetapiano dzwony cerkiewne). Wielokrotnie odwiedzając w latach 1988-1990 Rosję,

Ukrainę i Białoruś, przekonał się z autopsji, *de visu*, jak w poprzednich dziesięcioleciach sobory, cerkwie i klasztory przekształcano nie tylko w muzea, biblioteki, domy kultury, kluby, kinoteatry, sale dyskotekowe, ale też zakładano w nich fabryki, pralnie, warsztaty rzemieślnicze, garaże, magazyny, urządzano składy zboża, węgla, cementu, materiałów budowlanych, nawozów mineralnych itp. Cieszyło go, iż mimo uprawiania przez całe dziesięciolecie propagandy ateistycznej i prześladowania religii spotykał raz po raz ludzi mocno związanych z Bogiem, którzy przetrwali najbardziej okrutne prześladowania religijne. W ten sposób Adam Bujak potwierdza niejako opinię Józefa Czapskiego, wypowiedzianą w 1949 roku w artykule *Czy Maritain miał rację?* („Kultura” [Paryż] 1949 nr 3). Podkreślając, iż „prawosławie miało także swoich świętych, swoich pustelników, ascetów, starców aż na najdalszej północy”, że po 1917 roku „ludzie prawosławni” zostali „rozmieleni po świecie” lub znaleźli się w Rosji w katakumbach, Czapski na podstawie własnych tragicznych doświadczeń, odczuć i obserwacji konstatuje:

„Nie umiem również zapomnieć o płytach XVIII-wiecznych zapisanych cyrylicą, płytach nagrobnych rosyjskich zakonników, na których siadywaliśmy w Griazowcu, gdzie pod bladym niebem wołogodzkiem stały ruiny wysadzonej w powietrze cerkwi i gdzie 400 polskich jeńców zastąpiło ponad 1.000 jeńców finlandzkich, by tam przez dwa lata mieszkać w grubych murach klasztornych. Nie umiem zapomnieć ani tej dziewczyny, która mi tajemniczo pokazała krzyżyk na szyi, ani staruszki, chowającej strzępek papieru cyrylicą niezdarne zapisany – modlitwę przedśmiertną, którą prawosławni tam kładą na twarz w chwili konania, zamiast zakazanych modłów kapłańskich. Nie zapomnę również tego pułkownika armii czynnej, sowieciarza, który w 10 minut po poznaniu mówił mi, jak bratu, o cerkwi rosyjskiej w katakumbach, choć wiedział, że słowo niedyskrecji z mojej strony o tym, co mi mówił, byłoby jego zgubą. W *Via dei Fiori* opisałem los kilkunastu zakonnic rosyjskich, które jeszcze w 1941 roku czy 1940 cierpiały w obozach, były sądzone, a trzy zostały skazane na śmierć, bo żadna z nich, chociaż były wszystkie morzone głodem, nie zgodziła się na pracę dla władzy sowieckiej, dla władzy szatana, jak one mówiły. Było to 24 lata po zdobyciu w Rosji władzy przez partię, która wszelkimi metodami, morderstwem i zsyłką, sztucznie montowanymi konkurencyjnymi kościołami likwidowała wszelką religię – opium dla ludu”².

„Sztucznie montowane konkurencyjne kościoły” – to m.in. organizacje agenturalne stanowiące tzw. Ruch Żywej Cerkwi. Odpowiednią w tym zakresie informację znajdujemy w nader rzetelnie wykonanej, wielce wnikliwej i nad wyraz użytecznej pracy Ryszarda Łuźnego i Jana Jarcy pt. *Kronika ważniejszych wydarzeń w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa (988-1988) na ziemiach Wschodniej Słowiańszczyzny: od Rusi Kijowskiej do Rosji, Ukrainy i Białorusi*, stanowiącej integralną i jakże niezbędną

² Cyt. za: J. C z a p s k i. *Czytajac*. Kraków: Wydawnictwo „Znak” 1990 s. 184-185.

część składową albumu (s. 25-49). Właśnie tam pod rokiem 1922 na s. 39 czytamy: „W Kościele prawosławnym zarysowują się rozłamy, powstają kontestujące hierarchię czy poszczególne prawdy dogmatyczne bądź zasady prawno-organizacyjne związki i wspólnoty, wśród nich najbardziej groźny, założony przez dwóch duchownych, tzw. Żywy Kościół, głoszący likwidację klasztorów, biskupstwo księży żonatych oraz poparcie dla rewolucyjnego porządku politycznego; jeden z biskupów tworzy Związek Odnowy Kościelnej, zakładający odsunięcie od urzędów kościelnych zakonników i udzielanie sakry biskupiej duchownym diecezjalnym”. Następnie zapoznajemy się ze wstrząsającymi w swojej wymowie zdarzeniami: „Ma miejsce rozstrzelanie metropolity piotrogrodzkiego i grupy duchownych; w ciągu dwóch lat, 1922-1923, na tle konfliktów i incydentów, związanych z konfiskatą kosztowności cerkiewnych, zamordowano około 2700 księży oraz 5400 mniszek i mnichów wraz z nieokreśloną liczbą wiernych świeckich” (s. 39). Już samo zestawienie tych dwóch faktów (Ruch Żywej Cerkwi i martyrologia duchowieństwa) przemawia przeciwko porównywaniu tzw. Żywego Kościoła z teologią wyzwolenia, co niefortunnie się zdarzyło Andrzejowi Grajewskiemu w jego skądinąd wartościowej, potrzebnej i niezmiernie pożytecznej pracy³. Ruch Żywej Cerkwi nie zdobył się przecież ani na obronę niszczonej i rabowanej świątyni oraz kosztowności liturgicznych, ani też na protest i potępienie martyrologii duchowieństwa prawosławnego.

Wstrząsające i przejmujące grozą wrażenie sprawia *Martyrologium Kościoła na Rusi*, opracowane przez Jana Jarcę i umieszczone, jakże trafnie i wymownie, w albumie między fotografiami 126 (Klasztor Sołowiecki. Kopuły soborów Trójcy Świętej i Przemienienia Pańskiego) oraz 129 (Chrystus Zmartwychwstały, polichromia, XIX wiek). *Martyrologium* zawiera notę o Sołowieckiej Golgocie oraz informację o prześladowaniach Kościoła na Rusi po rewolucji 1917 roku wraz z listą imion męczenników rosyjskiej hierarchii prawosławnej i ukraińskiego duchowieństwa greckokatolickiego. „Niepełne spisy martyres et confessores wśród hierarchii rosyjskiej – pisze J. Jarco – zidentyfikowały ponad 270 rosyjskich biskupów prawosławnych zamęczonych i tych, którzy – aresztowani – resztę swego męczeńskiego życia spędzili w więzieniach i na zesłaniach. Nikt nie podjął się jeszcze spisu ponad 45 000 zamęczonych na Białorusi, w Rosji i Ukrainie kapłanów, mnichów i mniszek. Niemożliwe są nawet szacunkowe dane o męczeńskiej śmierci wiernych świeckich. Nikt nie zmierzy ofiar moralnych związanych z przymusowym uznaniem bezbożnej władzy, zapędzeniem do czerwonego Kościoła, odnowieńców, z przyjęciem lub odrzuceniem niekanonicznej władzy kościelnej, z wieloma na tym tle raskołami”.

Wspomniana i cytowana *Kronika ważniejszych wydarzeń* R. Łuźnego i J. Jarcy bardzo umiejętnie, obiektywnie i w pełni przekonywająco wiąże dzieje wschodniego

³ A. G r a j e w s k i. *Rosja i Krzyż. Z dziejów Kościoła Prawosławnego w ZSRR*. Katowice: Wydawnictwo „Gość Niedzielny” 1991 s. 19-23.

chrześcijaństwa z historią Słowian Wschodnich. Służy temu doskonale przemyślana i gruntownie uzasadniona następująca periodyzacja historyczno-tematyczna: Okres Rusi Kijowskiej (wiek X-XIII), powstanie ruskiej organizacji kościelnej; Okres Rusi dzielnicowej (wiek XIV-XV). Ruś Moskiewska. Ziemie ruskie w obrębie państwowości polskiej i litewskiej; Stulecie XVI i XVII. Od Wielkiego Księstwa i Carstwa Moskiewskiego do Rosji nowożytnej; życie kulturalno-religijne ludności ruskiej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w okresie przedrozbiorowym; Wiek XVIII, XIX i początek wieku XX; życie religijne i kościelne w warunkach nowożytnego państwa rosyjskiego; prawosławni i grekokatolicy na ziemiach zaboru rosyjskiego i austriackiego; Stulecie XX. Kościół i religia w warunkach porewolucyjnej rzeczywistości polityczno-społecznej, w okresie dyskryminacji i prześladowań, ale także ważnych doświadczeń w konfrontacji z ateistycznym komunizmem.

Powyższa periodyzacja umożliwia trafne ujęcie i zwarte prześledzenie rozwoju wschodniego chrześcijaństwa na przestrzeni tysiącletnich dziejów, ukazanie różnych jego nurtów i kierunków, orientacji i koncepcji, założeń i doktryn, twierdzeń i poglądów, systemów i zasad. Na wyróżnienie zasługuje tu np. lakoniczne naszkicowanie powiązań z Konstantynopolem i Rzymem, naświetlenie koncepcji „Moskwy – trzeciego Rzymu”, zaprezentowanie tendencji unijnych zakończonych zawarciem w 1596 roku Unii Brzeskiej, przedstawienie rozłamu w łonie Cerkwi prawosławnej w Rosji i powstanie kierunków staroobrzędowych, odnotowanie roli i znaczenia Akademii Kijowsko-Mohylańskiej oraz Akademii Słowiańsko-Grecko-Łacińskiej w Moskwie, zamienionej z czasem na Akademię Duchowną, ukazanie uwarunkowań kształtowania się narodowej świadomości ukraińskiej i białoruskiej w powiązaniu z dziejami chrześcijaństwa wschodniego i zachodniego. *Kronika* zawiera m.in. informacje o ukształtowaniu się w 1920 roku hierarchii rosyjskiego Kościoła prawosławnego za granicą, o autokefalii Kościoła prawosławnego w Polsce, o kilkakrotnych próbach tworzenia autokefalicznych Cerkwi prawosławnych na Ukrainie i Białorusi.

Kronika kończy się 1988 rokiem – odnotowaniem wielkiego jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Rusi Kijowskiej, przypomnieniem dwóch odrębnych listów apostolskich papieża Jana Pawła II do Rosjan i Ukraińców, tak prawosławnych jak i katolików, pobytu kardynała Józefa Glempa na uroczystościach milenijnych w Moskwie i w innych miastach, głównych obchodów ukraińskiego Kościoła katolickiego w Rzymie z udziałem papieża, a także centralnych obchodów Tysiąclecia chrystianizacji Rusi-Ukrainy z udziałem episkopatu ukraińskiego z diaspory w Częstochowie. Zaakcentowano też, iż właśnie w Polsce odbyły się liczne imprezy naukowe, ukazały się publikacje książkowe i tematyczne numery czasopism poświęcone rocznicy milenijnej. I tu dodajmy, iż obaj autorzy *Kroniki*, Ryszard Łużny i Jan Jarco, wnieśli do tych obchodów jubileuszowych bardzo znaczny, liczący się wkład, zapisali się na trwałe w dziejach polskich badań nad wschodniosłowiańskim chrześcijaństwem. Trudno przecenić w tej dziedzinie rolę Ryszarda Łużnego, który jako pierwszy w polskiej

slawistyce wschodniosłowiańskiej już na przełomie lat sześćdziesiątych-siedemdziesiątych podjął badania nad związkami i zależnościami pomiędzy piśmiennictwem, kulturą i religią, nad znaczeniem *sacrum* w kulturze duchowej Słowian Wschodnich. Z jego inspiracji naukowej powstał i ukształtował się wśród slawistów polskich nowy nurt, a właściwie kierunek badawczy, koncentrujący swą uwagę na kulturze bizantyńsko-słowiańskiej i na korzeniach chrześcijańskich kultur wschodniosłowiańskich, co też znalazło swój dobitny wyraz w specjalnych konferencjach i sesjach naukowych, wyprzedzających obchody Tysiąclecia Chrztu Rusi jak i przeprowadzanych w trakcie jubileuszu milenijnego, oraz w licznych publikacjach zbiorowych i indywidualnych, a także w aktualnych planach naukowo-badawczych⁴.

Ukazanie się natomiast ozdobnie wydanego albumu Adama Bujaka, po mistrzowsku wydobywającego podniosłe piękno i niezwykły wdzięk czarującej architektury cerkiewnej oraz kunsztowny artyzm sztuki sakralnej, imponującego swą rozległością tematyczną, chronologiczną i geograficzną, w moim odczuciu i przekonaniu znacznie poszerzy faktograficznie i pogłębi problemowo oraz uatrakcyjni tematycznie studia interdyscyplinarne w tej dziedzinie, tak udatnie zainspirowane, rozpoczęte, realizowane i perspektywicznie twórczo planowane przez Ryszarda Łuźnego, niekwestionowany autorytet naukowy i moralny w slawistyce polskiej.

Nie licząc okazałej liczby ilustracji w tekstach, album zawiera 254 dużych, artystycznie wykonanych fotografii, które otwiera panorama Dniepru z wyrazistą, rozległą i malowniczą perspektywą oraz wielce znaczącym napisem: „W tych wodach ochrzczono pierwszych ruskich chrześcijan”. Następne pozycje kijowskie to: sobór sofijski Mądrości Bożej (XI wiek), Ławra Pieczerska (wieża i kopuły cerkwi Narodzenia Bogurodzicy, 1696 rok), wejście do Dolnych Pieczar ławry na tle cerkwi Poczęcia Świętej Anny i podziemia ławry (XVII-XIX wiek) oraz mnisi (udzielanie porad, malowanie ikon). Białoruś reprezentują: sobór katedralny pod wezwaniem Ducha Świętego z połowy XVII wieku w Mińsku (wcześniej przyklasztorny kościół bernardynek), metropolita Filaret, celebrujący bożonarodzeniową liturgię i błogosławiający nowego diakona, oraz klasztor żyrowicki z portretami i chórem mniszek, ze spotkaniem metropolity i archimandryty z mnichami odbywającymi służbę wojskową, z ikoną Matki Boskiej Żyrowickiej (XV wiek) i ze Stajenką Betlejemską wraz z ikoną z XIX wieku.

Z Ukrainy i Białorusi przenoszą nas fotografie do Swierdłowska, dawnego i obecnego Jekaterynburga. Tu w kolorystycznie tragicznych tonach album ukazuje pusty plac z wybielającą pokrywą śnieżną po wysadzonym w powietrze Domu Ipatiewskim, w którym zamordowano cara Mikołaja II wraz z najbliższą rodziną.

⁴ Zob. R. Ł u ź n y. *Tysięczna rocznica chrztu Rusi Kijowskiej a życie naukowo-kulturalne w Polsce lat 80-tych*. „Slavia Orientalis” 38:1989 nr 3-4 s. 258-284.

Przedstawiono również sobór Wszystkich Świętych (XVIII wiek) i poświęcenie wody przez arcybiskupa Melchizedecha.

Następnie zapoznajemy się z życiem religijnym Syberii. Po Tiumenii (sobór katedralny z XVII wieku – dawna cerkiew znamieńska, odnawianie starych polichromii) i Tobolsku (sobór sofijski Mądrości Bożej, 1686 rok) oglądamy całą serię zdjęć z uroczystości święcenia wody na zamrzniętej rzece Irtysz, celebrowanej przez ordynariusza Omska i Tiumentia, arcybiskupa Teodozjusza, na pamiątkę chrztu Chrystusa w Jordanie, następnie cerkiew z XVIII wieku i jej wnętrze w miejscowości Priobrazenskoje, nowosybirski sobór Wniebowstąpienia (1913 rok), jego wnętrze podczas liturgii sprawowanej przez metropolitę Gedeona, udzielanie ślubu i wyświęcanie nowego kapłana w soborze katedralnym oraz zrujnowane wnętrze soboru świętego Aleksandra Newskiego (XIX wiek), irkucką cerkiew Podwyższenia Krzyża Świętego (1756 rok) z jej wnętrzem i ikoną „Chrzest Chrystusa w Jordanie” (XVIII wiek), a także zdjęcie arcybiskupa Chryzostoma na zesłaniu (obecnie arcybiskup Wilna i Litwy), dalej chabarowski sobór Narodzenia Chrystusa (wnętrze, XX wiek), pejzaż górski w drodze z Chabarowska do Władywostoku, wnętrze soboru świętego Mikołaja (1907) we Władywostoku, wnętrze zniszczonej cerkwi Pokrowa (XIX wiek) w miejscowości Artiom oraz wschód słońca nad Morzem Japońskim. Dokumentacja życia religijnego przeprowadzona przez Adama Bujaka w pełni potwierdza zasadność słów papieża Jana Pawła II wypowiedzianych w liście apostolskim *Euntes in mundum* z okazji Tysiąclecia Chrztu Rusi Kijowskiej z dnia 25 stycznia 1988 roku: „Przez posługę Kościoła, który w Chrzcie Kijowskim znajduje swój początek, dziedzictwo to sięgnęło poza Ural, do wielu ludów północnej Azji aż po wybrzeża Pacyfiku i dalej”⁵.

Kolejna seria zdjęć dotyczy Pskowa i Pieczor. Znajdujemy tu fotografie takich pskowskich klejnotów, jak Kreml z soborem Trójcy Świętej z XVII wieku, wnętrze soboru z Matką Boską Czyrską (1420 rok) i Świętym Mikołajem Cudotwórcą (XVII wiek), boczny ołtarz (XVII wiek), grobowiec z relikwiami świętych Gawryły, Dułmonta, Tymoteusza i Mikołaja Christo oraz odtworzenie życia religijnego w soborze: świece wotywnie przed ukrzyżowanym Chrystusem, liturgia Wielkiego Czwartku, Ucałowanie Krzyża, Wielki Piątek, pogrzeb Chrystusa i nabożeństwo Wielkiego Piątku celebrowane przez ordynariusza Pskowa i Porchowska, arcybiskupa Włodzimierza, oraz Wielka Sobota i procesja paschalna. Dobrze się zachował czynny przez cały okres klasztor pskowsko-pieczerski, wybudowany we wsi Pieczory, oddalony o 60 kilometrów od Pskowa. W latach międzywojennych znalazł się on w granicach Estonii i dzięki temu uniknął dewastacji. Zdjęcia przedstawiają klasztor pod wezwaniem Zaśnięcia Matki Boskiej, kopułę soboru, jego wnętrze, dzwonnice, cudowną ikonę z 1521 roku – Matkę Boską Uspieńską, Pskowsko-Pieczerską, jedną

⁵ Zob. „Chrześcijanin w Świecie” 20:1988 nr 8-9 (179-180) s. 3.

z najsłynniejszych maryjnych ikon na Rusi, bibliotekę klasztorną oraz pieczary z grobowcami mnichów. „Wszedłem do podziemnych, grobowych pieczar, połączonych długimi korytarzami – wspomina Adam Bujak. Leży tu – na wieczny spoczynek – wielu zmarłych biskupów, arcybiskupów, metropolitów, kapłanów, mnichów, dostojników świeckich – fundatorów oraz żołnierzy, którzy jeszcze za Piotra I chronili klasztor. Daty na grobowych tablicach wskazują na odległą i bogatą historię” (s. 12). Życie klasztoru autor albumu zobrazował zdjęciami namiestnika ojca Pawła, Wieczerzy Wielkanocnej, postaciami kilku mnichów oraz pracą braci przy układaniu drewna opałowego.

Jeżeli zaś chodzi o Petersburg, to do albumu włączył fotografie Twierdzy Pietropawłowskiej z grobami carów i Ławry świętego Aleksandra Newskiego oraz wielkopiątkową adorację zmarłego Chrystusa wraz z procesją tzw. płaszczennicą – grobem Chrystusa. Z Nowogrodu zostały uwzględnione mury Kremla, płockie wrota z XII wieku, znajdujące się w soborze sofijskim Mądrości Bożej, i sobór świętego Jerzego z XII wieku, z Pietrozawodska – sobór Podwyższenia Krzyża Świętego z XVIII wieku z wyeksponowaną na pierwszym planie legendarną kapliczką, ochraniającą krzyż w czasach represji antyreligijnych, i cmentarz wokół soboru z charakterystycznymi dla tego regionu żelaznymi krzyżami, ładnie wkomponowany w pejzaż, stwarzający nastrój melancholii i zadumy.

Malowniczy widok jeziora Ładoga w okolicy Wysp Wąlaamskich wyprzedza fotografie zabudowań klasztornych Wąlaama, pustelni Wszystkich Świętych, „pokłonnych” krzyży oraz zdjęcia zniszczonych wewnątrz niedostępnej pustelni i ikonostasu soboru Przemienienia Pańskiego. Pięćdziesiąt niedużych Wysp Wąlaamskich, położonych w północnej części jeziora Ładoga, zajmuje 36 km² powierzchni. Przed drugą wojną światową znajdowały się one w Finlandii. Od momentu włączenia ich do ZSRR nastąpiła systematyczna dewastacja zabytków sakralnych i życia religijnego. W grudniu 1989 roku przybyli tu mnisi, którzy rozpoczęli odbudowę zabytków. Ich życie widzimy na fotografiach: Dzwonnik, Liturgia w oktawie Wielkiejnocy i Ojciec Warsanufij z chlebem paschalnym. Z archangielskich zdobyczy Bujaka wymienić należy wnętrze soboru katedralnego (początek XX wieku), ikonę Matki Boskiej (XVI wiek), ikonę Michała Archanioła (XVI wiek), fragment cmentarza, kobiety wiejskie z chlebem paschalnym i ikoną Zmartwychwstałego Chrystusa, zdjęcie Pantelejmona, biskupa Archangielska i Murmańska, oraz dzwonnika Aleksandra Michajłowicza.

Na Wyspach Sołowieckich, położonych 160 kilometrów od koła polarnego, mnisi w XV wieku założyli pustelnię, a później wybudowali bogaty klasztor wraz z prężnym gospodarstwem, do którego urządzano pielgrzymki z całej Rosji. W 1923 roku założono tam łagier, likwidując klasztor i dewastując malownicze zabytki. W ostatnich latach po przybyciu mnichów następuje restauracja klasztoru i odrodzenie życia religijnego, co też świetnie uchwycił swym aparatem fotograficznym Adam Bujak. Album zapoznaje nas z brzegiem Morza Białego, widokami klasztoru z XV

wieku, w tym od strony Świętego Jeziora i Zatoki, dziedzicem klasztoru, kopułami soborów Trójcy Świętej i Przemienienia Pańskiego, wnętrzem soboru Przemienienia Pańskiego (Niewierny Tomasz, Chrystus Zmartwychwstały, Wniebowstąpienie Chrystusa – polichromia z XIX wieku), cerkwią Filipowską oddaną Kościołowi, skitem na Sikirnej Górze, basztą więzienną i jej podziemiami (tu więziono biskupów, mnichów i wiernych), z mnichami-kapłanami Germanem i Zosimą (rodzonymi braćmi przybyłymi z dalekiej Mołdawii, by głosić Ewangelię i na ruinach zbudować od nowa życie duchowe), nabożeństwem i modlitwami mnichów na masowych grobach.

Album uwzględnia także ciekawsze zabytki z mniej znanych miejscowości – wiejską cerkiew w Zaostrowiu koło Archangielska pod wezwaniem Ofiarowania Maryi w Świątyni (z 1828 roku) wraz z jej wnętrzem i ikoną Mikołaja Cudotwórcy z XVI wieku; klasztor Biełozierski w Kiryłowie z 1397 roku wraz z freskami z 1580 roku; zrujnowaną cerkiew z XVII wieku w miejscowości Pokrowskoje; zniszczony klasztor z XVIII wieku w Siamie; wejście do soboru Narodzenia Matki Boskiej z freskami Dionizego z XV wieku w Fierapontowie i klasztor Fierapontowski wraz z Jurijem Pietrowiczem Płatonowem, rekonstruktorem ruskiego zegara z XVII wieku wygrywającego religijne melodie. Zabytki sakralne Wołogdy reprezentuje sobór sofijski Mądrości Bożej z drugiej połowy XVI wieku oraz zniszczona świątynia cmentarna. Oglądamy też odlewnię dzwonów w Woroneżu, ich poświęcenie i pracę dzwonników.

Na szczególne uznanie i wyróżnienie zasługują fotografie zatytułowane „Pątniczy statek” (28 zdjęć – numery 177-205), obrazujące pielgrzymkę po Irtyszu na trasie Omsk – Tobolsk – Omsk statkiem „Mechanik Kałasznikow” z modlitwami wiernych, czytaniem Ewangelii, czuwaniem przed ikoną Matki Boskiej Abałaskiej, powitaniem przed cerkwią Zbawiciela (1751-1761) w Tarze, nabożeństwem w zwykłej syberyjskiej chacie w Ust-Iszynie, uroczystościami religijnymi w Tobolsku połączonymi z wprowadzeniem ikony Matki Boskiej Abałaskiej do wnętrza soboru sofijskiego i adoracją przy trumnie z ciałem-relikwią świętego Jana (Iwana) Tobolskiego z soboru Pokrowskiego, chrztem, udzielaniem komunii świętej i spowiedzią oraz poświęceniem kamienia węgielnego pod nową świątynię w Omsku.

Odległy o tysiące kilometrów od Tobolska i Omska Poczajów na Wołyniu, związany z historią Polski, słynie przede wszystkim z siedemnastowiecznej ławry. I tu aparat fotograficzny Bujaka utrwalił zarówno zabytki sakralne, jak i życie religijne tego ośrodka, do którego pielgrzymują wierni z Ukrainy, Rosji, Białorusi, Mołdowy, Rumunii, Polski, Czech i Słowacji oraz innych krajów. W albumie znajdujemy pięknie wykonane fotografie ogólnej panoramy ławry z soborem pod wezwaniem Zaśnięcia Matki Boskiej, zdjęcia dzwonnika, ikony Matki Boskiej Poczajowskiej, ręczników wotywnych oraz pieczary, sarkofagu i procesji z ciałem świętego Jowa, okadzanie relikwii, adoracja świętego i błogosławieństwo relikwiami świętego Jowa, a także poranne nabożeństwo.

Krasnodar w albumie upamiętniony został przez sobór świętej Katarzyny (1904 rok) i Ukrzyżowanego Chrystusa z cerkwi świętego Jerzego, Nowoczerkask – przez sobór Wniebowstąpienia (1805-1904), obecnie drugi co do wielkości w Rosji, wzorowany na zburzonym soborze Chrystusa Zbawiciela w Moskwie. Z miejscowości Krasnoarmiejec pochodzą zdjęcia uroczystości pogrzebowych. Pogrzeb i oplakiwanie możemy też obejrzyć pod numerami 209 i 210 w Moskwie, a pod pozycją 208 – miejsce, w którym stał słynny sobór Chrystusa Zbawiciela, wysadzony w powietrze w 1931 roku.

Główne uroczystości Tysiąclecia Chrztu Rusi ukazane zostały na tle klasztoru Daniłowskiego z XIII wieku w Moskwie z udziałem m.in. kardynała Józefa Glempa, prymasa Polski. Odnotować tu też należy wmurowanie kamienia węgielnego pod świątynię-pomnik Tysiąclecia Chrztu Rusi, pod sobór Matki Boskiej Kazańskiej na Placu Czerwonym, panichidy, uroczystości, wiece i marsze ku czci pomordowanych w więzieniach, obozach i łagrach. W tym wielkim odrodzeniu zdarzają się też nowe tragedie, czego przykładem jest zamordowanie ojca Aleksandra Mienia, proboszcza w podmoskiewskiej miejscowości Nowa Dieriewnia (zob. w albumie cerkiew pod wezwaniem Ofiarowania Maryi, w której on służył, oraz jego grób).

Do znaczących pozycji albumu należy dokumentacja zabytków i życia religijnego w Zagorsku (w przeszłości i dziś właściwa nazwa miasta to Siergiejew Posad) pod numerami 162-173. Doznajemy tu niezapomnianych estetycznych wrażeń i odczuć oraz podniosłych duchowych przeżyć wpatrując się wnikliwie w ławę Trójcy Świętej oraz ikonostas z ikonami Andrzeja Rublowa, w tym szczególnie w ikonę Matki Boskiej Smoleńskiej „Odigitria” (XV wiek), a także oglądając sarkofag z ciałem świętego Sergiusza Radonieńskiego, wewnątrz soboru Zaśnięcia Matki Bożej z polichromią z 1684 roku, bibliotekę klasztorną i cerkiew Refektarzową (1685-1692) z modlitwą przed nią. Bogate i znaczące duchowo jest życie religijne w Zagorsku, co też znalazło swe odzwierciedlenie w albumie: sędziwa mniszka, modlitwy, obrady Soboru Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, uczestnicy Soboru po wyborze patriarchy Moskwy i całej Rusi Aleksego II. Swego rodzaju kontynuację stanowią tu fotografie z soboru Patriarszego w Moskwie, odtwarzające główne uroczystości i ingres nowego patriarchy Moskwy i całej Rusi Aleksego II, liturgię pontyfikalną i jego spotkanie z wiernymi.

Do rangi symbolu urastają końcowe partie albumu (pozycje 243-254). W życiu duchowym Rosji oraz w kulturze i literaturze rosyjskiej doniosłą rolę odegrała Pustelnia Optyńska, w której zamieszkiwało wielu czcigodnych i dostojnych starców – autentycznych uzdrowicieli ludzkiej duszy, wpływających na rozwój duchowości rosyjskiej. W albumie zostały zamieszczone fotografie okolic Kozielska i klasztoru Pustelnia Optyńska od strony skitu, kopuł soboru pod wezwaniem Wprowadzenia do Świątyni Najświętszej Maryi Panny (XVII wiek), wejścia do skitu, w którym mieszkał święty starzec, ojciec Ambroży, jego cela, dokąd przyjeżdżali i spotykali się

z nim Włodzimierz S. Sołowjow, Fiodor Dostojewski, Lew Tołstoj i wielu innych reprezentantów ówczesnego społeczeństwa rosyjskiego. Pomysłowo uchwycone i słicznie wywołane zdjęcia nader udatnie ilustrują odradzające się życie religijne: procesja mnichów na dziedzińcu klasztornym, nabożeństwo za umarłych, mnich z relikwiarzem, ucałowanie relikwii świętego Ambrożego, rozmowa mnichów.

Pustelnia Optyńska – z której w 1923 roku wypędzono mnichów, zniszczono cerkwie, wysadzono w powietrze 65-metrową wieżę, założono obóz, gdzie m.in. w 1939-1940 roku przebywali wzięci do niewoli polscy oficerowie, straceni następnie w Lasach Katyńskich – po wielkiej dewastacji zabytków sakralnych i zabudowań klasztornych wraca do właściwej historycznej roli ośrodka duchowości rosyjskiej jako ostoja miłości, mądrości i dobroci, określając i oświetlając kierunki rozwoju chrześcijaństwa wschodniosłowiańskiego w jego drugim tysiącleciu. Koresponduje z tym wyraźnie ostatnia pozycja pod numerem 254 – Niebo nad Sołówkami jako echo męczeństwa, ale i nadziei, co też nadaje całości głęboki sens i urasta do rangi symbolu cierniowej drogi Cerkwi w ostatnich dziesięcioleciach oraz stanowi zapowiedź jej pomyślniejszego rozwoju i lepszej przyszłości. Wobec wyzwania nowego milenium, poczuwając się do swej dziejowej odpowiedzialności, chrześcijaństwo wschodniosłowiańskie staje się Cerkwią jutra, Kościołem nadziei.

Album uzupełniają pomysłowo umieszczone wyklejki: Trójca (miedzioryt kolorowany, początek XIX wieku), Święty Mikołaj (drzeworyt kolorowany, koniec XVII wieku), Święty Dymitr Soluński (miedzioryt kolorowany, początek XIX wieku) oraz Święty Wasyl i Święty Maksym (miedzioryt kolorowany, początek XIX wieku).

Wartość użytkową albumu, zwłaszcza w odbiorze zagranicznego konesera sztuki sakralnej, podnoszą obcojęzyczne *résumés* wraz z pełnymi wykazami kolorowych fotografii w języku angielskim (s. 313-316) i języku niemieckim (s. 317-320).

Album Adama Bujaka słiczny kolorystycznie, imponujący barwnością światłocieni – to *magnum opus* i równocześnie praca unikalna. To znak czasów, w których żyjemy. Jako wybitne dzieło artystyczne zasługuje na szczerą wdzięczność i najwyższe uznanie. W swoim wyrazie estetycznym album, wywołując niezatarte wrażenie barwy, piękna, bólu i nadziei, jest niebywale cenny głównie z racji swych wielkich, głębokich i bogatych treści. Jego autor bowiem wychodzi z założenia, iż piękno powinno służyć celom religijnym, pełnić rolę służebną, pomagać człowiekowi zbliżyć się do Boga, nie może być obok lub ponad. Taka jest bowiem rola estetyki zarówno w Cerkwi prawosławnej, jak i w Kościele katolickim. Tam też znajdujemy wspinających protektorów i mecenasów, świetnych animatorów sztuki.

Postawa twórcza Adama Bujaka zrodziła się z jego własnych przeżyć, oglądu świata, wyboru wartości i orientacji oraz własnego rozumienia sytuacji i poczucia osobistej odpowiedzialności w zakresie ekumenicznego zbliżenia i współpracy w

duchu jedności chrześcijańskiej⁶. Tej właśnie idei służy umiejętne i wnikliwe wydobywanie duchowości prawosławnej, która – jak to zauważa ks. Jan Pryszycki – wzbudza żywe zainteresowanie we współczesnym świecie i przyciąga uwagę wielu moralistów⁷. Album Bujaka równocześnie dowodnie przekonuje, iż chrześcijaństwo jest jedno i – jak podkreśla ks. Wacław Hryniewicz – „wzajemna otwartość pomaga przekazywać z większą wiarygodnością nieprzemijające motywy życia i nadziei – jednej chrześcijańskiej nadziei”⁸.

Jan Paweł II w Orędziu do młodych całego świata z okazji VII Światowego Dnia Młodzieży pisał:

„Współczesny świat rzuca liczne wyzwania waszemu zaangażowaniu w Kościele. Niedawny upadek systemu marksistowskiego w Europie Środkowo-Wschodniej i spowodowane nim otwarcie się licznych krajów na nauczanie Chrystusa stanowią nowy znak czasów, na który Kościół musi odpowiedzieć we właściwy sposób. Kościół winien także znaleźć sposób pokonania różnego rodzaju barier istniejących w wielu innych krajach”⁹.

Otóż album Adama Bujaka pokonuje wiele takich barier utrudniających więzi duchowe między ludźmi różnych wyznań chrześcijańskich. Życzymy więc autorowi kontynuacji tak pięknie rozpoczętej pracy. Niech jego wszędobylski i operatywny aparat fotograficzny dostrzeże i uwieczni piękno, wdzięk, urok i czar zabytków sakralnych w Połocku, Witebsku, Mohylewie, Homlu, Czernihowie, Czerkasach, Połtawie, Charkowie, Odessie, Suzdału, Włodzimierzu, Niżnim Nowgorodzie, Saratowie, Samarze, Kołomnie, Rostowie Wielkim, Jarosławlu oraz w innych miejscowościach Białorusi, Ukrainy i Rosji.

Bazyli Białokozowicz

⁶ Por. A. B u j a k. *Fotograf Papieża opowiada o swoich wielkich fascynacjach*. Oprac. M. Jentys-Wronkowska. „Pod wiatr” 1991 nr 1 s. 51-54.

⁷ Ks. J. P r y s z m o n t. *U podstaw chrześcijańskiej formacji moralnej*. Częstochowa: Częstochowskie Wydawnictwo Diecezjalne „Regina Poloniae” 1987 cz. 3: „Prawosławna myśl moralna” s. 151-223.

⁸ Ks. W. H r y n i e w i c z. *Bóg naszej nadziei. Szkice teologiczno-ekumeniczne*. T. 1. Opole: Wydawnictwo Świętego Krzyża 1989 s. 9. Zob. też: t e n ż e. *Nadzieja zbawienia dla wszystkich. Od eschatologii lęku do eschatologii nadziei*. Warszawa: Wydawnictwo „Verbum” 1989.

⁹ Cyt. za: „Słowo Powszechne” 46:1992 nr 15(13369) s. 13.